

Rusofobia, czyli Europa pod kowbojskim butem

19 lutego 2023

Ciąg dalszy wypowiedzi Scotta Rittera. [Pierwsza część TUTAJ.](#)



Hej tam, ludzie zapamiętajcie to sobie: Ameryka nie jest waszym przyjacielem i nigdy nim nie będzie. Ameryka zawsze was porzuci, wykrwawi do cna, a waszych mężczyzn skaże na śmierć. Wasze kobiety z dziećmi wyśle na emigrację, bo Ameryce na was nie zależy. Istniejecie po to, żeby służyć Ameryce, a ona wam nigdy nie będzie służyć, bo jest panem kolonizatorem. Wy natomiast jesteście skolonizowanymi sługami, więc nie zapominajcie gdzie wasze miejsce.

Amerykanie mają przekonanie, że są namaszczeni przez Boga, o czym przypomina każdy polityk na zakończenie przemówienia zwrotem „God bless America”. My jesteśmy namaszczeni, a reszta to pogaństwo. Nam należy się przywództwo, wyzwolenie świata, a reszta może tylko podążać naszym śladem. Tego nie ma nigdzie indziej. W ten sposób nie jesteśmy w stanie szanować nikogo innego, bo Bóg wybrał jedynie nas i nam błogosławi.

W Rosji nie ma tego. Dostrzegane jest znaczenie wiary w życiu człowieka, ale pozostaje taki sam szacunek wobec innych wyznań i ludzi. Idący ulicą Rosjanin na widok bezdomnego zatrzyma się, zaproponuje jakąś pomoc. My w Ameryce przejeżdżamy najzupełniej obojętnie przez całe wsie, osiedla urządzone z kartonowych pudeł w okolicy Vegas, gdzie koczują bezdomni i nikt się nie zatrzymuje. Jeśli potrafimy być najzupełniej obojętni dla własnych obywateli, to wyobraża sobie ktoś, by nas było stać na zrozumienie, współczucie kogoś obcego komu potrzebna pomoc? To my powinniśmy nauczyć się ludzkiego odruchu rozumieć innych i rozmawiać z uwzględnieniem jego

potrzeb. Tym moglibyśmy zapracować na szacunek, bo tylko równorzędny dialog ma sens, a póki co, musimy na to zapracować. Nikogo do tego nie można zmusić. Na tym gruncie rozkwitła rusofobia, bo przecież każdy jest zły. Dobrego człowieka nie załamie się strachem. Wystarczy przykład Niemiec. Próbowali ujarzmić Rosjan, a zostali przez nich przegonieni. Przy dużej skali cierpliwości i łagodności Rosjan stać na zdecydowanie twardą decyzję i działanie.

W rozmowach Amerykanie zawsze zajmują bezwzględne, nieustępliwe stanowisko, o czym trzeba wiedzieć. Chcąc załatwić swój interes, trzeba umieć go przedstawić i być równie nieustępliwym, a nie na wszystko zgadzać się jak to robił Jelcyn. Tylko dobry, autentyczny przywódca zdobywa się na taką postawę.

Niemcy w pełni uzależnieni od taniego rosyjskiego gazu, po sabotażowej akcji Amerykanów mają swoje gospodarcze Pearl Harbour, jakie urządził sojusznik; przegrani nawet nie próbują podjąć otwartej rozmowy po opublikowaniu informacji S. Herscha. Inna sprawa, że Ameryka ma zniszczony fundament wymagający gruntownej przebudowy.

Po rozpadzie ZSRR chętnie przyjeżdżało się nam do nadskakujących Rosjan wierzących w magię kapitalizmu, więc słyszeli, że będą musieli znów zacisnąć pasa, w końcu skoro latami nauczyli się biedować i cierpieć, to jeszcze pocierpią. Kiedy tylko postawili się, zaczęli domagać się równych zasad gospodarczych, zamiast taniej wyprzedaży złóż naturalnych zrobiło się nieprzyjemnie. Sposobem na to stał się stopniowy izolacjonizm, czarny PR, który łatwo zakorzenił rusofobię. [...]

Wiadomo, że NSA podsłuchiwało Angelę Merkel. Motywem była możliwość zgromadzenia informacji o tym, co sądzi o pewnych sprawach politycznych. Zresztą, naszą zasadą jest brak zaufania do sojusznika. Ponadto zawsze można trafić na jakiś wątek kompromitujący, którym można później szantażować jakąś aferą, korupcją. Tak można podporządkować każdą ważną

politycznie postać, nakłaniając do zrobienia tego, na czym nam zależy. Tak było z Olafem Scholzem. Kiedy Biden po raz pierwszy wspomniał o zamknięciu gazociągu, Scholz siedział w tym samym pomieszczeniu i nawet nie zareagował. Przywódca państwa natychmiast powiedziała – hola, panie prezydencie, pan się z tego wycofa. To jest nasza niemiecka infrastruktura i nie będzie jej pan atakował. Jeśli pan to zrobi, koniec między nami. Wychodzę, wyrzucam ambasadora, wyrzucam całą bazę, bo pan publicznie użył groźby wobec mnie i mojego kraju, a teraz idę sobie do kina na „To właśnie miłość”. Ale skoro mamy materiały na wszystkich, Scholz milczy. Jeśli odezwie się, to jak wszyscy inni zostaną zrujnowani.

Właśnie w ten sposób politycy Unii Europejskiej zatracili lojalność wobec państw, z których pochodzą. To oni tworzą globalną agendę. Tak, wystarczy tylko spojrzeć na Komisję Europejską, Parlament Europejski. Tam są ludzie, którzy zatracili tożsamość narodową, pomimo że wybrani zostali przez wyborców swoich krajów. Kiedy pojawiają się w tych instytucjach, realizują agendę europejską. Tu pojawia się problem, bo trzeba zapomnieć, że jest się Niemcem, zapomnieć o Francji, stać się eurocentrystą, a to jest końcem lojalności. Wtedy pojawiają się Stany Zjednoczone i rozpoczyna się zasada „dziel i rządź”.

<https://youtube.com/watch?v=lmTGYIqWPcg>

My nie wierzymy w jedność Europy, bo wierzymy w dominację nad światem. Teraz cofnę się do niektórych wątków transformacji mojego życia jako analityk. Nienawidzę teorii spiskowych, ale jest pewna koncepcja, jaką daliśmy Europie do realizacji w przekonaniu, że ją to osłabi. Ludzie skupieni nad tworzeniem nowej struktury zapominają o tym, że są Niemcami, Francuzami, Włochami. Daje to sposobność wykorzystać podział, że Europejczyk, zarazem Włoch – to właśnie jest robota CIA, którą wykonują od zawsze. Na tym polega działalność polityczna służb specjalnego znaczenia. Wyobraźmy sobie, że oni kupują procesy wyborcze. Jeśli mi nie wierzycie, posłuchajcie Snowdena, on

opublikował dokumenty na ten temat. W ten sposób kupiliśmy całą gromadę francuskich polityków, włoskich polityków. Ojej, przecież to sojusznicy! Nie ma żadnych sojuszników włoskich, ani francuskich, a o tym najlepiej przekonuje to, co zrobiliśmy z Nord Streamem – zaatakowaliśmy sojusznika, bo szpiegujemy naszych sojuszników, szantażujemy ich. Ameryka nie ma żadnych przyjaciół. Tak wygląda nie tylko wyłącznie działalność polityczna, ale też wojskowa.

Kiedy zaciągnąłem się do marynarki, zrobiłem to dla Marynarki Stanów Zjednoczonych. Jestem, byłem i zawsze będę hiper patriotą. Taka słabość, którą wielu krytykuje z odrazą. Przykro mi, ale się nie zmienię. Kocham swój kraj i umrę za niego. Wierzę w Amerykę i dlatego robię to, co właśnie teraz robię. Wiele osób nie rozumie mojej motywacji dla bieżącej działalności. Właśnie dokładnie ona motywowana jest umiłowaniem mojego kraju, nie jestem antyamerykański, lecz proamerykański. Stawiam na potencjał Ameryki, to czym być powinna, czym mogłaby być, a niestety nie jest. Jak dla każdego patrioty podstawowym zadaniem jest doskonalić swój kraj. Staram się to robić w miarę ograniczonych możliwości umysłowych. Jesteśmy w okresie, kiedy ludzie powszechnie zwątpili albo nie wierzą w nic. Niemcy stracili wiarę w Niemcy jako kraj, Francuzi – we Francję, Włosi we Włochy. Ludzie nawet nie wierzą w Europę, już nie wiedzą, w co wierzyć. Jak zagubione dusze są pogubionymi obywatelami, a to osłabia cały kontynent.

Kiedyś dużo podróżowałem po Europie, co było szalenie ciekawym doświadczeniem, zanim powstała ta ekonomiczna strefa euro. Pierwszą ciekawostką była różnorodność waluty. Jakże ciekawe symbole występowały na frankach, markach, co już było wiele mówiące o kraju. Widać było jakie symbole mają dla nich znaczenie, bo każdy kraj był inny, z inną historią, innymi mieszkańcami i to było fascynujące. Byłem bardzo młody, kiedy dostałem paszport i zaraz wykorzystałem go, żeby zobaczyć całą Europę. Kapitalną rzeczą była obserwacja tamtej różnorodności,

kiedy przejeżdżało się z jednego kraju do innego, to każdy miał swój niepowtarzalny klimat. Teraz tego nie ma. Irlandia, Anglia, czy Francja, wszędzie jest to samo z minimalnymi różnicami. Takie ujednolicenie przeistoczyło je w monotonną nudę. Kto pomyśli o lojalności dla czegoś tak nieatrakcyjnego? Są wojska, które wiedzą, że nie wierzą, że potrzebne są swojemu krajowi, którego mundur mogliby nosić z dumą. Kto nie ma wiary w swój kraj, ten nie odda życia za niego. To powód słabości Europy, bo nikt w nią nie wierzy, ale też jak Niemcy – nie wierzą w swój kraj, którym pozwalają pomiatać.

Możecie nas nienawidzić, ale my wierzymy w Amerykę.

Autorstwo: Scott Ritter

Tłumaczenie: Jola

Źródła zagraniczne: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło polskie: WolneMedia.net